

dr hab. Elżbieta Awramiuk, prof. UwB
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet w Białymstoku

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Urszuli Swobody-Rydz
Czynniki psycholingwistyczne i neurolingwistyczne warunkujące nabywanie
drugiego języka (L2). Szybkość czytania jako miara kompetencji
Promotor: dr hab. Piotr Garncarek
Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum”
Wydział Polonistyki, UW

Przedłożona do oceny rozprawa mgr Urszuli Swobody-Rydz sytuuje się w nurcie interdyscyplinarnych badań nad efektywnością nauki języka obcego. W pracy podjęto problematykę ważną z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia, bardzo aktualną w kontekście europejskiej polityki językowej. To interesujące studium poświęcone czynnikom warunkującym nabywanie drugiego języka dowodzi, że późniejszy czas rozpoczynania kontaktu z językiem obcym można rekompensować tzw. *językowym stylem życia*, czego współczesny polski model edukacyjny zdaje się nie dostrzegać. Autorka, anglistka i glottodydaktyk, specjalizująca się w tematyce medycznej, podjęła i zrealizowała temat z dużym zaangażowaniem, wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenia zawodowe.

Licząca 302 strony rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, spisu schematów, tabel i wykresów oraz trzech załączników odnoszących się do badań własnych. Każdy rozdział kończy rzeczowe podsumowanie, które uwypukla aspekty istotne w kontekście tematu pracy i badań własnych, a rozprawę zamyka anglojęzyczne streszczenie. Opracowanie stanowi spójną całość, przemyślaną od strony merytorycznej i zasadniczo kompozycyjnej, choć ze względu na swój interdyscyplinarny charakter – także wymagającą w lekturze.

We wstępie Autorka ciekawie wprowadza w problematykę dwujęzyczności, kreśląc przy tym własną motywację do podjęcia tematu i poszukiwania odpowiedzi na nurtujące ją pytania o wpływ wieku rozpoczęcia nauki w języku obcym na poziom jego opanowania oraz o możliwości kompensowania późniejszego startu. Celem pracy – jak pisze we wstępie – jest zbadanie, jak wybrane czynniki neuro- i psycholingwistyczne wpływają na nabywanie drugiego języka. Obiektem swego zainteresowania czyni szybkość czytania dorosłych Polaków z wykształceniem wyższym charakteryzujących się bilingwizmem sztucznym. Wybór tematu badawczego i sposób jego realizacji został przekonująco uzasadniony.

Kompetencje w języku obcym są złożone, zrozumiałe jest zatem ograniczenie się do badania jednej umiejętności w konkretnym wymiarze. We wstępie Autorka stawia trzy hipotezy badawcze. Takie usytuowanie metarefleksji sprawia, że choć praca w tytule i podziale treści sprawia wrażenie dwudzielnej, już na początku nabiera cech dojrzałej rozprawy ze świadomie zakreślonym zakresem i celami.

Rozdział I (s. 14-43) poświęcony jest dwujęzyczności i wprowadza przyjęty w pracy aparat pojęciowy. Autorka omawia powszechność dwujęzyczności we współczesnym świecie, toczy refleksję nad zależnościami zakresowymi pojęć: dwujęzyczność, wielojęzyczność i bilingwizm, prezentuje – istotne w kontekście tytułu – sposoby definiowania dwujęzyczności oraz języka pierwszego i drugiego oraz ich pozornych dubletów terminologicznych. Doktorantka bazuje tu na bogatej literaturze (głównie z zakresu językoznawstwa stosowanego), dowodzi niejednoznaczności analizowanych pojęć, wywód popiera przekonującymi przykładami i – co ważne – argumentuje przyjęty w dysertacji sposób operowania terminami. Wieńczące rozdział rozważania na temat dwujęzyczności naturalnej i sztucznej stanowią niejako wprowadzenie do problematyki podejmowanej w rozdziale poświęconym badaniom własnym. Autorka precyzuje tu przyjęty w pracy profil osoby dwujęzycznej reprezentującej bilingwizm sztuczny, sensownie uzasadniając ten wybór.

W rozdziale II *Znaczenie pierwszego języka w procesie nabywania drugiego języka* (s. 44-79) Doktorantka omawia teorie dotyczące przyswajania pierwszego języka oraz różnice między nabywaniem języka pierwszego i drugiego. Prowadząc rozważania na temat roli pierwszego języka przy nabywaniu drugiego języka, dowodzi, że wiedza metajęzykowa i metapoznawcza ukształtowana na gruncie języka pierwszego jest pomocna przy nabywaniu języka drugiego. Pewien niedosyt pozostawia tu wyjaśnienie związku teorii modularnych (s. 51) z przyswajaniem języka pierwszego. Sporo miejsca Autorka poświęca modelom leksykonu mentalnego osób dwujęzycznych. Rozważania te – jak można się domyślać na podstawie zamieszczonych wykresów – w znacznej części oparła na jednej pracy (Chłopek 2011) niewykazanej w bibliografii.

Omawiany rozdział dowodzi dobrej orientacji w literaturze przedmiotu (tu zakres poszerza się przede wszystkim o prace z zakresu psycholingwistyki i neurolingwistyki). Przy refleksji na temat przyswajania języka ojczystego można by się upomnieć o klasyczną pracę Leona Kaczmarka lub nowsze prace Magdaleny Smoczyńskiej (o której Autorka wspomina na s. 46, ale z drugiej ręki i bez uwzględnienia jej w bibliografii), trudno jednak z tego braku czynić zarzut. W jakimś sensie usprawiedliwieniem jest ogólna koncepcja przyjęta przez

Autorkę. Nie koncentruje się ona na przyswajaniu języka polskiego, a pisze ogólnie o przyswajaniu języka ojczystego, najobficiej czerpiąc z literatury anglojęzycznej.

Rozdział II zawiera pewne usterki kompozycyjne. W p. 2.1. *Przyswajanie pierwszego języka* wyodrębniono 6 podpunktów, z których pierwszy – 2.1.1. *Teorie wyjaśniające sposób nabywania pierwszego języka* w rzeczywistości stanowi nagłówek do kolejnych (2.1.2-2.1.6). Tytuł rozdziału należałoby poszerzyć, ponieważ jest on niemal identyczny jak tytuł podrozdziału 2.3. *Rola pierwszego języka w procesie nabywania drugiego języka*, a ponadto mieści rozważania wychodzące poza obecnie zasygnalizowany zakres (p. 2.4. *Wpływ pierwszego i drugiego języka na procesy decyzyjne*).

W rozdziale III *Rola czynników psycholingwistycznych i neurolingwistycznych w nabywaniu drugiego języka* (s. 80-125) Autorka dokonuje przeglądu literatury na temat wybranych czynników. Są to: wiek rozpoczęcia nauki języka, płeć, ręczność, osobowość (przy której omówiono skłonność do podejmowania ryzyka), zdolności, motywacja i dostęp do języka (rozumiany jako liczba godzin kontaktu z językiem), wiek osoby uczącej się oraz biegłość językowa. Rozdział ten jest niezwykle ważny, gdyż Autorka omawia przede wszystkim te czynniki, które następnie potraktuje jako zmienne niezależne we własnych badaniach. Istotna w tym rozdziale jest konstatacja, że trudno jest jednoznacznie oddzielić czynniki psycholingwistyczne od neurolingwistycznych oraz że decydujące znaczenie w określaniu zależności między językiem, neuro- i psycholingwistyką mają przyjęte metody badawcze.

Omawiając wiek rozpoczęcia nauki, Autorka prezentuje dyskusję na temat okresu krytycznego i jego wpływu na przyswajanie języka pierwszego i drugiego. Zjawisko okresu krytycznego wyjaśnia przede wszystkim na gruncie neurologicznym i tym chyba należy tłumaczyć powtórzenie w p. 3.1.2. tytułu *Różnice między nabywaniem pierwszego i drugiego języka*, którym opatrzony jest również p. 2.2.

W odniesieniu do całej pracy stwierdzam, że wywody dotyczące neurolingwistyki czy neuroanatomii (podjęte co prawda przez anglistkę i glottodydaktyka, ale z wykształceniem medycznym) oparte są na solidnej literaturze naukowej. Rozważania na temat mózgu i języka, choć niezwykle interesujące poznawczo, czasami wydają się jednak zbyt rozbudowane i słabo uzasadnione, szczególnie w kontekście badań własnych.

Rozdział IV (s. 126-169) poświęcony jest kompetencji czytania. Autorka omawia cele czytania, procesy fizjologiczne wpływające na szybkość czytania, procesy zachodzące w mózgu podczas czytania oraz różnice czytania w pierwszym i drugim języku. Za najistotniejsze w tej części uważam rozważania, które wprost stanowią wyrazisty kontekst

przyjętej metodologii w badaniach własnych, przede wszystkim badania porównawcze nad szybkością czytania w języku rodzimym i obcym (s. 155-158). Te miejsca przekonują, że wybór do badań osób wykształconych, o wysokiej biegłości w języku obcym, był umotywowany.

W tym rozdziale również dostrzegam pewne usterki kompozycyjne. Tytuł podrozdziału 4.1 *Cele czytania* jest zbyt wąski, gdyż w Autorka omawia w nim poziomy czytania ze zrozumieniem, strategie i modele czytania oraz efektywność tego procesu. Oddzielny podrozdział Autorka poświęca roli językowego kodu kulturowego, w którym rozwijany jest wątek metafor i aforyzmów. I ile z punktu widzenia późniejszych wywodów podrozdział ten znajduje swoje uzasadnienie, o tyle brak odpowiedniej obudowy metatekstowej sprawia, że jego rola w tym miejscu zdaje się przypadkowa. Koniec rozdziału IV przynosi omówienie założeń badań dotyczących szybkości czytania (s. 163-167). Czytelnik dopiero w trakcie lektury orientuje się, że ma do czynienia z nakreśleniem założeń metodologicznych badań własnych Autorki. Takie rozważania są oczywiście niezbędne, jednak ich miejsce nie wydaje się właściwe. Doktorantka przekonująco uzasadnia tu własne wybory, takie jak ograniczenie do tekstu minimalnego, wybór języka nieakademickiego, dobór treści czy czcionki.

Rozdziały teoretyczne sugestywnie przekonują czytelnika, że w dzisiejszym świecie rośnie znaczenie dwujęzyczności sztucznej, a poziom kompetencji osiągniętych w drugim języku ma związek z kompetencjami w języku ojczystym. Podejmowane we wstępnych partiach dysertacji rozważania mają istotne znaczenie dla opisywanej szczegółowo w dalszej części koncepcji badań własnych. Trzeba podkreślić, że mgr Urszula Swoboda-Rydz wykazała się tu dobrą znajomością literatury przedmiotu. Jej wiedza jest oparta na różnorodnych opracowaniach autorów polsko- i anglojęzycznych, co świadczy o odczytaniu i ogólnym przygotowaniu teoretycznym.

Rozdział V, najobszerniejszy (s. 170-240), prezentuje wyniki badań własnych, czyli pomiaru względnej szybkości czasu czytania tekstów w języku angielskim w trzech grupach: studentów medycyny (43 osoby), lekarzy (43 osoby) i nauczycieli języka angielskiego jako obcego (16 osób). Autorka wyjaśnia, na czym polega względna szybkość czytania (chodzi o porównanie czasu czytania w drugim języku do czasu czytania w języku pierwszym), co z jednej strony pozwala lepiej zrozumieć zasadność niektórych rozważań prowadzonych w rozdziałach teoretycznych, a z drugiej (w kontekście różnic w wieku badanych osób) – znajduje uzasadnienie w odniesieniu do postawionych pytań badawczych. Dość szczegółowe omówienie pierwotnej koncepcji części empirycznej (s. 171-178) świadczy o dobrym

rozpoznaniu tego typu badań w literaturze i świadomym przyjęciu założeń badawczych. W analizie statystycznej Autorka posługuje się wskaźnikami statystyki opisowej, wyraziście prezentuje uzyskane wyniki i sprawnie je charakteryzuje.

Uwagę zwraca brak wydzielonego wprowadzenia metodologicznego do badań własnych. Potrzebne informacje czytelnik odnajdzie w pracy, ale są one rozproszone w wielu miejscach (nie tylko w tych wyodrębnionych kompozycyjnie, czyli we wstępie, w p. 4.6 i w p. 5.3). Ponadto przyjęte założenia w kilku aspektach wymagają wyjaśnień.

Po pierwsze, pojawia się wątpliwość, czy dobór badanych osób jest właściwy w kontekście badań statystycznych. Chodzi o odpowiednią reprezentacyjność badanych grup i symetrię w ich liczebności. Przy tak małych grupach wyniki są obarczone dużym błędem pomiaru. Sama Autorka stwierdza, że uzyskane różnice mogłyby być istotne statystycznie przy innej liczebności badanych (s. 199), a dwuosobowa podgrupa wydzielona w jednych z badań nie powinna być brana pod uwagę (s. 201, 207).

Po drugie, wątpliwość budzi dobór badanych grup w kontekście analizowanych czynników. Autorka w jednej z hipotez badawczych stwierdza, że czynnikami pozytywnie wpływającymi na szybkość czytania są: ręczność, motywacja, skłonność do podejmowania ryzyka, liczba godzin nauki szkolnej drugiego języka oraz ilość czasu poświęcanego na czytanie i słuchanie w danym języku (s. 11)¹. Motywację Autorka zbadała tylko w grupie studentów, gdyż za jej przejaw uznała wybór przedmiotu rozszerzonego na maturze. Takie ustawienie badania sprawiło, że otrzymane wyniki nie są jednoznaczne, co sama przyznaje (s. 233). Wpływ liczby godzin nauki drugiego języka w szkole także został zbadany tylko na grupie studentów (s. 181). Wpływu leworęczności nie można było ocenić w grupie lektorów, bo były w niej jedynie osoby praworęczne. Moim zdaniem praca zyskałaby, gdyby Autorka ograniczyła liczbę analizowanych czynników, za to więcej miejsca poświęciła na pogłębienie komentarzy, szczególnie w kierunku omówienia siły związków korelacyjnych.

Po trzecie, przyjęty sposób gromadzenia informacji o badanych za pomocą ankietyzacji – zasadniczo poprawny – w wypadku oceny skłonności do ryzyka (jedno ogólnikowe pytanie) wydaje się niewystarczający.

Pracę kończy rzeczowe zakończenie, w którym Autorka, po podsumowaniu najważniejszych ustaleń przekonująco dowodzi, że językowy styl życia ma duży wpływ na kompetencję językową w drugim języku i odnosi ten wniosek do polskiej polityki edukacyjnej w zakresie kształcenia osób dwujęzycznych.

¹ Na marginesie wspomnę, że wśród czynników wymienionych przy hipotezach badawczych zabrakło płci, ale uznaję to za błąd redakcyjny, bo płeć jest wymieniana w wielu miejscach pracy, m.in. na s. 10.

Obszerna, w znacznej części anglojęzyczna bibliografia dotyczy różnych dziedzin. Trzeba zaznaczyć, że brakuje w niej wielu nazwisk, które pojawiają się w wywodzie. Interpretuję to jako dyskusyjne, ale świadome założenie redakcyjne (por. uwagi niżej). Nie zawsze charakterystyka wykorzystanych źródeł jest trafna. We wstępie Autorka pisze, że korzystała z prac poświęconych czytaniu w procesie glottodydaktycznym i przywołuje bardzo różnorodny (w dużej mierze niezwiązany z glottodydaktyką) zestaw nazwisk (s. 11).

Rozprawa Urszuli Swobody-Rydz imponuje wszechstronną podbudową teoretyczną, rzetelnym prezentowaniem uzyskanych wyników i wyrazistością twierdzeń. Struktura pracy – nawet jeśli w kilku miejscach mogłaby być skorygowana poprzez modyfikację tytułów – pomaga czytelnikowi odnaleźć się w mnogości podejmowanych wątków. Wnioski są umotywowane i wynikają z całości rozprawy. Doktorantka przekonująco uzasadniła celowość prowadzenia badań interdyscyplinarnych w interesującym ją zakresie. Trzeba podkreślić, że ujęcie interdyscyplinarne stawia przed badaczem szczególne wyzwania, którym niełatwo sprostać. Autorka recenzowanej dysertacji poradziła sobie ze złożonym i wieloaspektowym zadaniem, jakie przed sobą postawiła. Swobodnie posługuje się terminologią naukową z kilku dziedzin, choć zdarzają się jej pewne niezręczności, np. traktowanie gramatyki i składni jako terminów równorzędnych zakresowo (s. 46, 95). Przyjęty aparat pojęciowy (np. język drugi jako synonim języka obcego, nabywanie także w znaczeniu uczenia się), mimo że w pewnym sensie niweluje niuanse znaczeniowe wypracowane na gruncie glottodydaktyki, został uargumentowany.

Opiniowana rozprawa jest utrzymana w konwencji stylu naukowego, została napisana rzeczowo i poprawną polszczyzną. Wywód jest zdyscyplinowany, prowadzony sprawnie, choć zdarzają się w nim pewne niejasności, skróty myślowe lub powtórzenia (np. czytanie jako proces złożony – s. 127, 130, 138, 143). Autorka nie ustrzegła się też potknięć językowych, głównie składniowych (np. 18, 53, 97, 111, 152) i interpunkcyjnych (czasem skumulowanych, np. s. 80, 94, 98, 168) oraz redakcyjnych. Do tych ostatnich zaliczam niedociągnięcia w przytaczaniu źródeł. Autorka przyjęła zasadę, że jeśli referuje jakieś sądy lub badania za kimś innym (np. badania Smoczyńskiej za Rokitą, s. 46), to nie umieszcza w bibliografii informacji o pierwotnej pracy (w tym wypadku – Smoczyńskiej). Takie rozwiązanie daje się tłumaczyć chęcią zachowania w bibliografii jedynie pozycji, do których Autorka dotarła samodzielnie, ale utrudnia czytelnikowi odnalezienie analizowanych źródeł. Ponadto przy przywoływaniu nie zawsze pojawia się słowo „za”, co prowadzi do niejasności (np. na s. 136 Autorka powołuje się na nieobecną w bibliografii pracę G. Krasowicz-Kupis z 1999, a z wcześniejszego sposobu prowadzenia wyvodu wnioskuje, że wiedzę o niej czerpie

z pracy Sochackiej 2004). Do uchybień redakcyjnych zaliczam także drobne rozbieżności między danymi przytaczanymi w tekście i w bibliografii (np. brak zgodności między zapisem nazwiska, np. s. 128, lub rokiem publikacji, np. s. 76; brak doprecyzowania, o który tekst chodzi, np. s. 80, lub brak zróżnicowania tekstów tego samego autora wydanych w jednym roku, s. 261), oraz zaburzony porządek alfabetyczny w bibliografii (np. s. 247, 260).

Dysertacja została bardzo starannie przygotowana od strony typograficznej. Dbłość o czytelnika ujawnia się w przejrzystych, syntetyzujących tabelach i wykresach oraz wyróżnikach eksponujących istotne elementy kompozycyjne.

Moja ogólna ocena recenzowanej dysertacji jest pozytywna. Wskazane z recenzenckiego obowiązku niedociągnięcia dotyczą zasadniczo spraw formalnych, a miejsca dyskusyjne powinny skłonić Doktorantkę do ponownego przemyślenia pewnych kwestii. Analiza rozprawy przekonuje o kompetencjach Autorki w zakresie prezentowania rezultatów studiów teoretycznych i empirycznych. Dysertacja niewątpliwie wzbogaca naszą wiedzę na temat opanowywania języka obcego, a przez to stwarza nowe możliwości wspierania uczących się. Oryginalność w rozwiązaniu problemu naukowego, oparcie rozważań na bogatej literaturze światowej oraz rzetelnie prezentowane wyniki badań własnych mające implikacje praktyczne to niewątpliwe atuty recenzowanej rozprawy doktorskiej.

Stwierdzam, że rozprawa mgr Urszuli Swobody-Rydz spełnia wymogi stawiane przed dysertacjami doktorskimi, dlatego **wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Białystok, 27 września 2017 r.